

XV Niedziela Zwykła

Rok C



JOHANN CARL LOTH (PD)

Ożyje serce szukających Boga (Ps 69)

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Powstał jakiś uczyony w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: "Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?". Jezus mu odpowiedział: "Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?". On rzekł: "Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego". Jezus rzekł do niego: "Dobrześ odpowiedział. To czyn, a będziesz żył". Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: "A kto jest moim bliźnim?". Jezus, nawiązując do tego, rzekł: "Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą

pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: "Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał". Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?". On odpowiedział: "Ten, który mu okazał miłosierdzie". Jezus mu rzekł: "Idź, i ty czyń podobnie". (Łk 10,25-37)

ROZWAŻANIE

Jezus dopiero co mówił o rzeczach, które Bóg zakrył przed mądrymi i roztroprnymi, gdy oto wkracza na scenę ktoś mądry i roztroprny: uczonego w Prawie – to znaczy pisarz i nauczyciel Tory, który chce wystawić Jezusa na próbę. Zwraca się do Niego **Nauczycielu**, zadaje pytanie: **co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?** Jezus odwraca pytanie i zachęca uczonego w Prawie, aby sam na nie odpowiedział na podstawie tego, o czym **napisano w Prawie**. Pyta swojego rozmówcę: **jak czytasz?** – co oznacza w tym wypadku interpretację Pisma, którą Jezus przedstawi w swojej przypowieści. Odpowiadając Jezusowi, uczonego łączy dwa wersety Starego Testamentu, w którym pojawiają się: **będziesz miłował...** (Kpł 19,18; Pwt 6,5) oraz zaraz po pierwszym cytacie przytacza słowa z Księgi kapłańskiej: **a swego bliźniego jak siebie samego**. Możliwe, że to połączenie miłości do Boga i bliźniego było już znane w czasach Jezusa. Jezus odpowiedział, że uczonego **dobrze odpowiedział**. Niemniej znać właściwą odpowiedź, a czynić właściwie to dwie różne rzeczy, a jak pamiętamy, uczonego pytał, **ca ma czynić**. Jezus w swoim nauczaniu kładzie nacisk na czynienie tego, co właściwe i dlatego mówi do uczonego: **to czyn, a będziesz żył**. Uczonego chcąc się **usprawiedliwić** z pierwszego pytania, zadaje drugie: **a kto jest moim bliźnim?** Księga kapłańska sugeruje kilka możliwości odpowiedzi. Przez bliźniego można rozumieć wyłącznie krewnego lub rodaka (Kpł 19, 17-18). Ten termin można rozumieć szerzej, włączając cudzoziemców, przebywających w ziemi Izraela (Pwt 19,34). Drugie pytanie dotyczy interpretacji, dlatego Jezus interpretuje za pomocą

przypowieści. Dzieje się to na drodze z **Jeruzalem do Jerycha** – to odcinek ok. 30 km o mocnym spadku terenu. **Pewien człowiek schodził** tą drogą i **wpadł w ręce zbójców** (nie należało to wówczas do rzadkości), ci zaś go **ograbili, zadali rany i odeszli, zostawiwszy na pół umarłego**. Tego nieszczęśnika dostrzegają trzy osoby, którego dwie omijają. Bez względu na wszystkie przepisy prawa (Lb 5,2; Kpł 21,11; Kpł 21,2), koniec przypowieści wskazuje, że jakiegokolwiek były ich powody, nie mogą być dla nich usprawiedliwieniem. Są beczynni, gdy w grę wchodzi życie bliźniego (Kpł 19,16), a ta beczynność jest dowodem braku miłości bliźniego (Kpł 19,18). Trzeci wędrowiec to Samarytanin, czyli stereotypowy wróg Izraelitów. Samarytanin zna Torę i w przeciwieństwie do dwóch wcześniejszych osób, pomaga leżącemu przy drodze mężczyźnie. Uczonemu w Piśmie, to co zrobił Samarytanin, powinno być znajome, gdyż nawiązuje do tekstu z 2 Krn 28,15. Mamy tu zatem precedens biblijny pokazujący, na czym polega miłość do nieprzyjaciół. Gdy Samarytanin **go zobaczył, wzruszył się głęboko i podszedł do niego**. Współczucie Samarytanina jest widoczne w szeregu działań, poprzez które **pielęgnował** obcego mu człowieka. Wykorzystał dostępne środki (oliwę, wino, własne bydło), w tym również pieniądze (dwa denary – to równowartość dwudniowego zarobku robotnika). Poświęca swój czas (następnego dnia). Angażuje do pomocy inne osoby (gospodarza). Obiecuje, że również później będzie interesował się losem tego człowieka (gdy będzie wracał). Kończąc przypowieść, Jezus zaprasza uczonego, aby sam wyciągnął wniosek: **kto okazał się bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?** Zwróćmy uwagę na zmianę perspektywy. Uczony pytał o bliźniego jako przedmiot miłości, o kogoś, kto ma ją otrzymać> Jezus natomiast przedstawia bliźniego jako podmiot, jako kogoś, kto okazuje miłość. Tym bliźnim okazuje się jednak Samarytanin, z którym uczony w Prawie w rzeczywistości się nie identyfikuje, mimo, że to właśnie Samarytanin lepiej dochował wierności przykazaniu miłości bliźniego niż kapłan lub lewita. Uczonemu nie potrafi przejść przez gardło słowo „Samarytanin” i dlatego odpowiada: **Ten, który mu okazał miłosierdzie**. I znowu odpowiedział poprawnie. Tekst grecki podaje dosłownie: ten, który uczynił (poieo) miłosierdzie. Tak jak poprzednio, słowa Jezusa są dla uczonego zachętą nie tylko do tego, by postarał się o właściwą odpowiedź, ale by czynił to, co jest właściwe, utożsamiając się nawet z Samarytaninem: **Idź, i ty czyn (poieo) podobnie!** Gdy uczony będzie tak postępował, i on stanie się bliźnim, który okazuje miłość, nawet swoim wrogom.

Podsumowując, możemy powiedzieć, że nauczanie Jezusa w tej przypowieści nawiązuje do Jego wcześniejszego nauczania: „ Miłujcie waszych nieprzyjaciół” (Łk 6,27.35) i „Bądźcie miłosierni” (Łk 6,36). Ewangelia wzywa czytelników, by stali się bliźniami nawet dla swoich wrogów, czyniąc im miłosierdzie. W ten sposób będą wypełniać przykazanie i żyć dzięki niemu.

Wasz brat Franciszek